

Jadwiga Brodowska
ul. Włczynarska 9/6
49-300 Brzeg

III | 2667 22/XI-93

© ARCHIWUM WSCHODNIE

Szanowny Panie!

Dowiedziałam się, że Pan przygotowuje do wydania książkę pt. „Lbrodnie”.

Jestem z Wotynia - wieś Świąte położona pomiędzy górą Horodyszczke a lasami odległa około 10 km od miasteczka Mixocze w pow. Łódzkiem.

Podaję osoby pomordowane z mojej rodziny w różnych okolicznościach.

13-IV-1943 na skutek starcia banderowców z Niemcami w okolicach góry Horodyszczke banderowcy, uciekając w lasy przez naszą wieś, skąd było słychać strzały -

Niemcy już dalej za nimi nie goniłi a okradli wieś i wszystkie mieszkania od wieku 14 lat w całym robroti z domów sprowadzając do stodoły i tam ich spalili żywcem - między innymi byli moi bliscy krewni i brat, jak:

Franciszek Brodowski lat 18 mój brat
Jan Brodowski brat ojca

Roman Brodowski również brat ojca
oraż synowie jego -

Henryk Brodowski lat 23

Bolesław Brodowski lat 21

W m-cu sierpniu 1943 r. pop prawosławny
przewadzi procesję ulicami przy których
zamieszkiwali Polacy - w tym dniu nie było
żadnego święta prawosławnego - a w nocy
banderowcy napadają na Polaków mordując
- sierpami, siekierami, nożami kogo jak się
dało no i wiele żywcem palono.

Z moich krewnych zgineli:

Maria Brodowska siostra ojca żółtek nie znanie-
żiono.

Eugenia Brodowska b. 14 - siostra stryjezna
zarżnięta nożem.

Robert Brodowski b. 9 brat stryjezny
żółtek nie znanieżiono.

17-1-1944 r. następny napad banderowców
na Miżocze - poza centrum miasta okolice
cukrowni.. mordują resztę Polaków.

między innymi ofiarą mordu gina:

moja babcia Kuzikowska Anna

ciocia Nierbicka Katarzyna i

-u- Nierbicka Michalina.

z poważaniem

Brodowska